

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 52 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowa) 35 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia graficzne, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej.

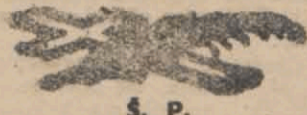
W DRUGĄ ROCZNICĘ TRAGICZNEJ ŚMIERCI



Stanisława Waclawskiego

zostanie odprowadzone dziś, dn. 10 b. m. o godz. 9 rano w Kościele Sw. Jana Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy Zmarłego, poczem nastąpi poświęcenie nagrobka na cmentarzu Antokolskim.

W DRUGĄ ROCZNICĘ TRAGICZNEJ ŚMIERCI



Stanisława Waclawskiego

członka Zw. Akad. „Młodzież Wszechpolska” zostanie odprowadzone dziś, dn. 10 b. m. o godz. 9 rano w Kościele Sw. Jana Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy Zmarłego, poczem nastąpi poświęcenie nagrobka na cmentarzu Antokolskim.



Romuald - Tadeusz Grygiel

Kawaler Krzyża Walecznych i Legji Honorowej Sokół Amerykańskiego, długoletni Naczelnik Gniazda i Okręgu Wileńskiego Sokół, wielce zasłużony członek Związku Sokółstwa Polskiego, zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 9 listopada r. b., przeżywszy lat 40.

Otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego w połowie przyszłego tygodnia.

WARSZAWA. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pleńkowski, przyjęty został przez min. Jędrzejewicza. W związku z tem obiegają pogłoski, że Uniwersytet zostanie otwarty w połowie przyszłego tygodnia, przyczem nowe wpisy nie zostaną zarządzone.

Rokowania amerykańsko-sowieckie.

LONDYN. Według wiadomości z Waszyngtonu, minister sowiecki Litwinow złożył wizytę prezydentowi Rooseveltowi zaraz po przyjeździe, udając się do Białego Domu nieomal prosto ze stacji. Dziś rozpoczęły się właściwe rokowania. Sądząc z tego pośpiechu, należy się spodziewać, że kwestja uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone i wzajemna wymiana ambasadorów nastąpi w ciągu najbliższych kilku dni i że rokowania o traktat handlowy i inne traktaty odbędą się dopiero po nawązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych.

Rozwiązanie 14 organizacyj akademickich w Krakowie.

WARSZAWA. W Krakowie zarządono rozwiązanie 14 stowarzyszeń akademickich, z których 11 rozwiązano dlatego, że w przepisany terminie nie złożyły deklaracji.

Walka z hitleryzmem w Austrii.

WIEN (Pat). We czwartek ponowily się zamachy gazami iżwiłkami na uniwersytecie i politechnice wiedeńskiej. Policja aresztowała 20 studentów. W instytucji fizjologicznym uniwersytetu wiedeńskiego rozpoczęli studenci narodowo-socjalistyczni tuż przed wykładem prof. Duriga śpiewać pieśń „Mors Wessel”. Prof. Durig wezwał studentów do zaprzestania śpiewu, wskazując, że swym postępowaniem przyczyniają się do zupełnego zniesienia swobód akademickich. Studenci zemilili, pozostali jednak obrzucać wyzwiskami swych przeciwników politycznych.

Wobec tego wkroczył oddział straży uniwersyteckiej, który pozostał na sali przez cały czas wykładu. Na wszechnicy handlowej panował dziś spokój. WIEN (Pat). Policja wiedeńska aresztowała dziś 100 kolporterów pism narodowych socjalistów, przy których znaleziono zakazane druki hitlerowskie. W Kierling usiłowano wysadzić w powietrze dom chrześcijańsko-społeczny burmistrza, w którym to budynku znajdował się skład benzyny. Gdyby zamach się udał, skutki eksplozji byłyby okropne. W Lenzu, Salzburgu i szeregu innych miast uczniowie szkół średnich zarzucali ulice ulotkami hitlerowskimi. W Innsbrucku wywieziono 8 chorągwi hitlerowskich. W kilku miastach dokonano zamachów bombowych, które jednak nie wyrządziły szkody. WIEN (Pat). Wobec wzmocnienia agitacji narodowo-socjalistycznej w Austrii, postanowiły władze austriackie — jak donosi półoficjal-

Udaremniiony zamach na Litwinowa.

NOWY JORK. (Pat). — Na Ellis Island zatrzymano b. oficera rosyjskiego, który odgrażał się, że zabije Litwinowa. Miał on oświadczyć, że gdyby mógł zbliżyć się do Litwinowa, zabiłby go i wypił jego krew.

Przesilenie w Rumunii.

BUKARESZT. (Pat). Na odbytem dziś rano posiedzeniu prezydium stronnictwa narodowo-chłopskiego premier Valda potwierdził swój zamiar zgłoszenia jutro lub w sobotę dymisji gabinetu. BUKARESZT. (Pat). Titulescu wyjechał o godz. 13-ej do Sinaja celem odbycia narady z królem Karolem.

Pooperacje Polską Maclera Szkoła.

Wielka debata o polityce zagranicznej w Izbie francuskiej.

PARYŻ (Pat). Wielka debata o zagranicznej polityce Francji rozpoczęła się o godzinie 15.40. Na porządku dziennym jest 10 interpelacji, do których postanowiono dołączyć jeszcze trzy nowe, zgłoszone dziś. Interpelacje dotyczą: polityki rozbrojeniowej Francji, bezpieczeństwa Francji, wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, zagadnień polityki zagranicznej w ogóle, sprawy zagłębia Saary, sytuacji w Maroku, polityki rządu, mającej na celu zatrzymanie fali pangermanizmu w środkowej i wschodniej Europie, sprawy polityki zagranicznej rządu, sprawy zamierzeń rządu wobec pogwałcenia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, zerwania przez Niemcy międzynarodowych zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów. Pierwszy zabrał głos dep. Montillot. Interpeluje on rząd w sprawie uprowadzenia z terytorjum Saary przez zbrojną grupę niemiecką trzech mieszkańców. Na demarche ambasadora francuskiego w Berlinie rząd niemiecki odpowiedział notą, że trzech aresztowanych byli komunistami i prowadzili propagandę na terytorjum Palatynatu. Mówca twierdzi, że zorganizowana została w tym wypadku zasadka na terytorjum zagłębia Saary. Plebiscyt w roku 1935 może się odbyć tylko wówczas, gdy będzie on szczery i swobodny. Obecni kierownicy Niemiec nie ukrywają natomiast swych chęci niedopuszczenia do plebiscytu i przyłączenia Saary do Niemiec. Następnie przemawiał deputowany radykalno-socjalny Guernut. Mówca polemizuje z tezą niemiecką, która widzi w okresie próbnym nowe ponżenie. Guernut przypomina w dalszym ciągu propozycje francuskie, dotyczące rozbrojenia, a mianowicie pakt wzajemnej pomocy, utworzenie armji międzynarodowej i wszczęcie rozbrojenie z gwarancjami i kontrolą. Mówca wskazuje na plany sztabu Niemiec i wzywa ministra spraw zagranicznych do przedsta-

ROZŁAM SRÓD SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.

PARYŻ. (Pat). Wczoraj ukonstytuowała się nowa grupa parlamentarna, w skład której weszło 7 senatorów i 29 deputowanych socjalistycznych. Grupa prawdopodobnie przyjmie nazwę „partja socjalistyczna Jauresa”. Nowe stronnictwo socjalistyczne zamierza w dalszym ciągu należeć do międzynarodówki socjalistycznej. 32 deputowanych so-

Konferencja rozbrojeniowa znowu konferuje.

GENEWA (Pat). Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się w dniu 9 b. m. po dwutygodniowej przerwie. Przewodniczący Henderson przypomniał, że komisja główna upoważniła prezydium do powzięcia zarządzeń dla przygotowania projektu konwencji. W konkluzji Henderson zaproponował utworzenie komitetu, któryby złożył prezydium raport, jakiej części konwencji winny być odesłane do komitetów, a jakie mogłyby być powierzone sprawozdawcom. Poparty przez delegata Francji wniosek Hendersona został przyjęty bez dyskusji. Do komitetu weszły następujące państwa: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Polska, Hiszpanja i Norwegia. Komitet zbierze się jutro, a prezydium w sobotę.

Niemcy proponują Czechosłowacji pakt o nieagresji. Nowa próba niemiecka rozbijania przeciwników.

LONDYN. (Pat). „Daily Herald” donosi, że rząd niemiecki zaproponował Czechosłowacji rokowania co do zawarcia paktu o nieagresji. W odpowiedzi na te propozycje minister Benes wysunął mial zastrzeżenia, że wobec ścisłych stosunków pomiędzy Małą Ententą i Polską,

Proces o podpalenie Reichstagu.

BERLIN (Pat). Na czwartkowej rozprawie w procesie o zamach na Reichstag przesunęła się galerja kobiet, których zeznania dotyczyły oskarżonych Bułgarów. Prześluchiwaniu tych świadków towarzyszyły ustawiczne starcia między Dymitrowem a przewodniczącym, który musiał mitygować porywcze wystąpienia oskarżonego Dymitrowa. Była posługaczka w mieszkaniu Dymitrowa twierdzi, że chciał ją zgwałcić. Widziała u niego często posła komunistycznego Ederleina.

PROTEST SOWIECKI z powodu wystąpienia Goeringa.

Mowa premiera pruskiego Goeringa, wygłoszona na procesie o podpalenie Reichstagu, wywołała dwa protesty dyplomatyczne. Zarówno rząd sowiecki jak i rząd hiszpański upoważniły swych berlińskich ambasadorów do interwencji w urzędzie spraw zagranicznych. Szczególnie ostry jest protest Sowietów, przesłany rządowi niemieckiemu w formie noty. Rząd sowiecki zwraca się przedewszystkiem przeciwko uwadze Goeringa, iż wolałby, aby Rosjanie zaplaciłi rząd swoje weksle. Nota zapytuje rząd niemiecki, czy zgadza się z tem oświadczeniem pruskiego premiera. Dalej nota zwraca uwagę na fakt, iż na pytanie Dymitrowa, czy wiadomemu jest, iż komunizm opowiadał jedną szóstą świata, Goering odpowiedział: niestety. Również i inne wyrażenia Goeringa w stosunku do komunizmu wywołują oburzenie rządu sowieckiego. Rząd sowiecki nie wyłącza z nich jednak oficjalnych konsekwencji, gdyż zostały one pominięte w urzędowym protokole. Nota reasumuje jednakże, iż całosć mowy Goeringa w dotkliwy sposób rani uczucia sowieckie.

Wyrok na zabójców prem. japońskiego

TOKIO. (Pat). Dziesięciu oficerów marynarki, oskarżonych o udział w zabójstwie premiera Inukai w roku 1932, skazano na karę więzienia od 1 roku do 15 lat.

Wybory do rad gromadzkich.

Uchwalona na poprzedniej sesji parlamentarnej, ustawa samorządowa wprowadzana jest obecnie dość popieszczenie w życie. W ciągu miesięcy letnich, jak wiadomo, zastosowano szereg przepisów, dotyczących funkcjonowania magistratów i rad miejskich, obecnie, na podstawie nowej ustawy, przeprowadza się wybory do różnych ciał samorządowych na obszarze niemal całej Rzeczypospolitej. Na Pomorzu i w Poznańskiem odbędą się wkrótce wybory do miast, na obszarze byłego zaboru rosyjskiego dokonywane są wybory do rad gromadzkich, po nich zaś niebawem nastąpią do rad gminnych.

Nas interesują w tej chwili wybory do rad gromadzkich gdyż dokonywane są właśnie obecnie również w województwach wschodnich. Gromadę wiejską wprowadziła nowa ustawa, jako najniższą komórkę samorządową. Podczas obrad nad projektem wskazywano na niezgodność tego pomysłu z konstytucją, która przewiduje tylko trzy stopnie samorządu: gminę, powiat i województwo. Argument ten jednak nie podziałał i oto ta najniższa komórka jest dziś w stadium powstawania nawet na tych terenach, gdzie — jak naprz. na zachodzie Polski — nigdy w żadnej postaci nie istniała.

Stanowi gromadę — według ustawy — za reguły każda miejscowość niezależnie od jej wielkości i liczby zamieszkałej w niej ludności. Zakres działania gromady obejmuje zarząd majątkiem i dobrem gromadzkim, jak również: rozporządzanie dochodami z tych źródeł. Gromada współdziała ponadto z gminą wiejską w wykonywaniu jej zadań, oraz zarządza sprawami o znaczeniu wyłącznie miejscowym, wynikającym z sąsiedztwa i podjęciem w miarę możliwości celem podniesienia stanu kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego osiedli. Będzie więc odegrała rolę niejako stowarzyszenia o lokalnym zakresie działania.

Charakterystyczną cechą obecnych wyborów do rad gromadzkich jest niezwykle szybkie tempo, w jakim następują po sobie różne akty urzędowe, związane z temi wyborami. Właśnie naogół nie miało dotychczas możliwości zaznajomienia się dokładnie z nową ustawą samorządową. To można powiedzieć o wsi w ogóle w państwie, a co dopiero mówić o wsi na wschodzie, gdzie prasa ludowa prawie wcale niema, gdzie prasa ta — gdyby nawet była — docierałaby z trudem do zainteresowanych.

Tyle co do samej ustawy, która zresztą istnieje już od kilku miesięcy. Ale co mówić o regulaminie wyborczym dla gromad, który ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw” dopiero w dniu 28 października, to jest przed niespełną dwoma tygodniami, a już w tydzień potem na jego podstawie odbywały się wybory w szeregu gromad w byłej Kongresówce. Dodajmy, iż regulamin jest niezmiernie skomplikowany, trudny do zrozumienia. Inteligent, doskonale obeznany z zawłościami różnych systemów i metod wyborczych, musi poświęcić sporo czasu i pracy myślowej, by go dobrze przetrawić. Właściciel, bez pomocy, któryby mu wyjaśniła, kto ma prawo wybierać, jak sprawdzać listy kandydatów, jak głosować i t. p., nic z niego nie rozumie. W dniu 8 bm zamieściliśmy artykuł p. t. „Wybory do rad gromadzkich”, w którym streściliśmy przepisy regulaminu wyborczego. Już z tego streszczenia widać, jak oszałamiająco musi podzielać na wieśniaka-właściciela ów długi szereg skomplikowanych aktów wyborczych.

W dodatku, jak powiedzieliśmy, wybory spadły na wieś z popiechem niebywałym, gdy nawet ziemianie i inteligencja prowincjonalna w tak krótkim przeciągu czasu nie są w możności zapoznać się z regulaminem. Naturalnie wieś przystępuje do wyborów, nie mając o nich żadnego pojęcia. Dobrze jeszcze jeśli jako tako będą obeznane z procedurą wyborczą władze gminne i zechcą obiektywnie dokonać wyborów, informując wyborców o ich uprawieniach.

Byłoby niezmiernie pożądane, ażeby inteligencja wiejska i duchowieństwo zainteresowali się temi wyborami. Mają one doniosłe znaczenie. Członkowie rad gromadzkich

Z prasy.

Zarys „akademii”.
Znany pisarz żydowski, piszący po polsku na łamach „Wiadomości Literackich”, p. Antoni (?) Słonimski zapowiedział, iż sobie nieco na sławetnej „Akademii Literackiej” użyje.

Spełniając tę zapowiedź, pisze w ostatniej kronice tygodniowej („Wiadom. Liter.”) m. in. tak:
„Premier powiada, że Akademia ma się zająć ustawą biblioteczną. Brawo! Pięknym pomysłem, tylko że ustawa jest dawno gotowa. Teraz jest dobra okazja aby dać ją Miriamowi. Za głupie trzyniesięcioletnie wszystkie będzie gotowa. Akademia ma dość dzienne cele. W rozporządzeniu powołującym ją do życia powiedziano, że powołana celem umożliwienia pisarzom udziału w życiu społeczeństwa w kierunku wzmożenia poczucia państwowości polskiej. A czy dotąd było to niemożliwe? Proponuję powyższe zdanie ułożyć wierszem, jako hymn akademicki. „Odziałujemy w kierunku wzmożenia poczucia, hej!” To bardzo ułatwi rozmowy z akademikami.

W teatrach Tow. Skrzywnia Sztuki Teatralnej wiecie się niegdyś. Powstał więc projekt stracenia urzędnikom z pensji dwu biletów miesięcznych na „Miarka za miarkę”. Będą biedni urzędnicy chodzili, śmiały się i plakali pod przymusem. Oby się tylko ta miarka nie przebrała.

To samo można zrobić z książkami panów akademików.
Każdy radca ministerjalny będzie musiał kupić raz na rok książkę prof. Zielńskiego, oczywiście w polskim przekładzie. „Przewodnikiem” Akademii zostaje Sieroszewski. Jak wiadomo, Sieroszewski tak nazwał konduktora pociągu. Nie pociąg to będzie, ale sleeping. Daj im zresztą Bóg ze wszystkim jak najdłuższe życie na złość Lechoniowi. Nie mam nie ani przeciw Akademii ani przeciw upamiętnieniu twórcy cz. pism literackich. Żal mi tylko, szczerze mówiąc, rzędu. Poca ten kłopot? Nie z tego dobrego nie wynika. Ani dla sztuki ani dla państwa nie jest zdrowa ta bigamia z muzami. A raczej to „wywłaszczenie muz”.

Słuszne zażenowanie.
Nareszcie odbyło się i to z wielką pompą inauguracyjne posiedzenie Akademii.
Zebrali się wszyscy nieśmiertelni, którzy zdążyli już odziedziczyć tytułem honorowego nieśmiertelnika państwa premiera Jędrzejewicza.

Wzruszające: p. Jędrzejewicz, jako minister oświecenia zamianował panów nieśmiertelnych akademikami, a oni odwiedzili mu się czem prędzej mianowaniem go honorowym akademikami.
Nie dziwiny się też p. Jędrzejewiczowi, iż fakt ten „głęboko go zażenował”.

Zażenowanie to wyraziło się w następującym jego przemówieniu, które cytujemy za „Gazetą Polską”.
„Z uczuciem głębokiego zażenowania myślę o zaszczytnej odznace akademickiej, która byłyscie mi Państwo łaskawie wręczyli. Wy reprezentujecie świętą wyjątkową talentów — ja jestem rzemieślnikiem szarej, codziennej pracy państwowej. Gdy o mnie ludzie dawno zapomną. Wasze nazwiska będą wciąż żywe. Wasze utwory wciąż czytane, a dorobek Waszego życia, będzie trwałym dorobkiem polskiej kultury. Taki jest przywilej talentu.
Ceniąc sobie niezmiernie zaszczytny tytuł członka honorowego tej Akademii, przyjmuję go nie dla jakichś rzekomych moich zasług, ale jako niezmiernie miły dla mnie dowód pokrewieństwa duchowego między Wami a mną, którzyście widocznie Państwo wychyli i zechcieli dać mi symboliczny wyraz”.

A więc zażenowanie p. Jędrzejewicza jest całkiem słuszne. Tem może słuszniej, że jak wiadomo, p. minister oświecenia i honorowy „akademik” nie posiada „akademickiego” wykształcenia.

I. Grinbaum u p. Prezydenta Mościckiego.

„Hajn” z dn. 29 ub. m. donosi, że a. t. o posłuchaniu w dniu 28 października I. Grinbaum, członek egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej, u p. Prezydenta Mościckiego, pisze:
— W ciągu posłuchania były poruszone ogólne sprawy polityczne, jak również sprawy specjalne, dotyczące Erec Izrael.
I. Grinbaum omówił sprawę od-

Przesunięcia w tonie emigracji ukraińskiej.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA „Berliner Volkszeitung”, omawiając położenie Ukraińców, przebywających na emigracji w Berlinie, pisze m. i. że emerytowany rotmistrz armii austriackiej Jarvy jest obecnie ukraińskim Hitlerem. Zdaniem Berliner Volkszeitung, tylko polityka narodowych rewolucjonistów ukraińskich jest dziś realna.
Warto zanotować przy tej okazji pogłoski o ustąpieniu Konowalca, którego stanowisko ma objąć właśnie Jarvy.

PROCES O NADUŻYCIA W WOJSKU.

LWÓW (Pat). W toczącym się od 4 tygodni procesie przed Sędem Wojskowym przeciwko por. Gromadzie i towarzyszącej mu nadużyciu na szkodę skarbu państwa zeszedł dziś sensacyjny zwrot. Mianowicie główny oskarżony por. Gromadka uświadomił popełnić w więzieniu samobójstwo przez przecięcie żył na ręce i nożce. Por. Gromadka przewieziony został natychmiast do szpitala celem zaszycia ran. Rozprawa o nadużyciu nie została jednak przerwana i toczy się w dalszym ciągu. Wyrok spodziewany jest około 22 b. m.

Boy działa, jak... wódka.

Cytowana przez nas „Gazeta Polska” zamieszcza od pewnego czasu „sylwetki akademików literatury”.
Na pierwszy ogień poszedł oczywiście p. Boy-Zeleński.
Pisze o nim p. Skiwski. Kończy wyrażeniem zachwytu dla Boya i oświadcza:
„Człowieka, który literaturą francuską żył tak, jak my żyjemy chlebem, mięsem i wódką!”

Wejście do Akademii Boya — kończy p. Skiwski — jest wyrazem uznania dla pisarza o wielkim rozmachu życiowym, znakomitego popularizatora literatury zaprzysiężonej z nami Francji i niezrównanego poety zdrowego rozsądku, najsurowszej wybitnego człowieka, ale taki aljaż, taka kombinacja temperamentów pisarskich zdarza się rzadko, bardzo rzadko.

Uwagi p. Skiwskiego są poniekąd słuszne. Na wielu utworach p. Boya-Zeleńskiego działają jak... wódka.

Jak wiadomo, wódka aplikowana nieumiarkowanie może zaszkodzić, a właśnie prasa sanacyjna nieumiarkowanie częstuje swych czytelników „boyszczyznianką”.

Ciesz się i raduj rzemiosło polskie...

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na fakt, iż na zjeździe prawników słowiańskich i reprezentowali polski świat prawniczy prawnicy-zdoby (słowianie!...)
Obecnie „Słowo Pomorskie” wezmiance p. „Ciesz się i raduj, rzemiosło polskie.” tak pisze o reprezentowaniu rzemiosła polskiego zagranicą.
„Oddawna trąbiło się w prasie „sanacyjnej” o tem, że wyjeżdża do Sowietów delegacja rzemiosła polskiego, celem zbadania możliwości wywozu do Rosji wyrobów polskich rzemieślniczych. We wtorek rano — nareszcie wyjechał. Było tego razem — dziesięć — osób, w tem panowie: Altman, Rozin, Brejnin, Zelcer, Eisinfarb, Heine. — Niechaj już nazawasz ci „Polacy” pozostali w Rosji, oni, i podobne im legijony „kudlate”. Rzemiosło polskie — na tem nie straci.”

Niestety nie polskostan, lecz raczej gotowi nam sprowadzić jeszcze więcej swych współpracowników.
Kosztowny bridge.
Już tyle razy zwracała prasa opozycyjna uwagę na fakt zbyt wybijających kosztów reprezentacyjnych rozmaitych dygnitarzy.
Wystarczy przypomnieć ostatnie „reprezentacyjne papierosy” p. Miedzinskiego, gdy ten sprawował urząd ministra poczty i telegrafu.
Głośno było o tem i w prasie i w Sejmie.

Obecnie dowiadujemy się, że są netyklowi reprezentacyjne papierosy, ale również reprezentacyjne karty do bridge’a.
Pisze o tem wczorajszy „Robotnik”.
„W pewnej finansowej instytucji państwowej, powołanej do rozbudowy życia gospodarczego, odbywał się przed dwoma tygodniami posiedzenie rady nadzorczej.
Po posiedzeniu odbyła się partja bridge’a.
Do stolików zasiadli członkowie rady, pan prezes vice-prezes i niekörtzy wyżsi urzędnicy.
Karty do gry, w ilości 10 talji, kupione były przez urzędnika tej instytucji z funduszu państwowych.
Kosztowały one 480 zł., za talję kart płacono więc 48 zł!”

Podczas rozmowy uwzględniano się szczególnie wspólne interesy Republiki Polskiej i Erec Izrael.
Jak wiadomo, I. Grinbaum złożył mandat sejmowy do dyspozycji organizacji sjonistycznej w Polsce. Wyjeżdża do Jerozolimy, gdzie obejmie stanowisko kierownika departamentu emigracji przy „agencji żydowskiej” w Erec Izrael.

Podczas rozmowy uwzględniano się szczególnie wspólne interesy Republiki Polskiej i Erec Izrael.
Jak wiadomo, I. Grinbaum złożył mandat sejmowy do dyspozycji organizacji sjonistycznej w Polsce. Wyjeżdża do Jerozolimy, gdzie obejmie stanowisko kierownika departamentu emigracji przy „agencji żydowskiej” w Erec Izrael.

Podczas rozmowy uwzględniano się szczególnie wspólne interesy Republiki Polskiej i Erec Izrael.
Jak wiadomo, I. Grinbaum złożył mandat sejmowy do dyspozycji organizacji sjonistycznej w Polsce. Wyjeżdża do Jerozolimy, gdzie obejmie stanowisko kierownika departamentu emigracji przy „agencji żydowskiej” w Erec Izrael.

Wybory w Łęczycy.

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza wczorajsza „Gazeta Warszawska” następującą wiadomość datowaną dn. 8 bm.
„W Łęczycy odbywał się targ, na który przybyło bardzo wielu właścicieli ze wszystkich stron powiatu. Panowało podniecenie w związku z przebiegiem wyborów do rad gromadzkich. Właściciele narzekali, iż wybory zarządzono zbyt kłówinie. Nie było czasu ani możliwości na sprawdzenie listy wyborców, a także utrudniono wystawianie niezależnych list kandydatkich. Nietylko, że sam regulamin wyborczy ułatwia bardzo samowole komisjom i utrudnia niezależne głosowanie, ale jeszcze i ten regulamin nie jest respektowany i przestrzegany. Wszędzie prawie komisje unieważniły listy niezależne i w ten sposób ogłoszono, iż przeszła lista „sanacyjna” bez wyborów. Wprawdzie w wielu wypadkach na listachki pommieszczano także gospodarzy poważnych, ale często znaleźli się na nich ludzie zniechęceni przez ogół, wprost wyrzutki gromadzkie.
Te fakty, jak i sposób unieważniania list doprowadził tu i ówdzie do wybuchów i starć.
We wsi Wilczkowice, gm. Tkaczew, odległej o 5 kilometrów od

Neurath wprasza się do Ligi Narodów.

Niemcy, widząc, że ich wystąpienie z Ligi Narodów nie wywołało efektów w Europie, zaczynają wycofywać się z zajętej pozycji; i zalecają się do ponownego przystąpienia do grona genewskiego. Wyrazem tego była mowa ministra Neuratha, wygłoszona w t. zw. klubie niemieckim. Uzasadniał on najpierw motywy, które skłoniły Niemców do opuszczenia Genewy, twierdząc, że nie była to ze strony Niemiec taktyka, ale wynik polityki zagranicznej Niemiec, która weszła obecnie w najważniejsze stadium rozwoju. Przyczyną decyzji Niemiec była polityka Ligi Narodów, która ostatnio stała się związkiem mocarstw zwyciężczych, a za zadanie miała obywatelstwo zwyciężonych. Neurath wyliczał wszystkie krzywdzące uchwały Ligi, jak: podził Górnego Śląska, który był „ciemnym przetargiem politycznym”, dalej traktowanie spornych spraw polsko-gdańskich i zagłębia Saary, kontrola woj-

skowa w Nadrenji, niedostateczna ochrona mniejszości niemieckiej itd. (Neurath zapomniał wliczyć korzyści, jakie Niemcy wnieśli z Genewy: ewakuacja Nadrenji, skreslenie reparacji). Rozprawiwszy się z Ligą Narodów, wyciszył wszystkie jej „przewiny” wobec Niemiec i wszystkie krzywdy, minister Neurath odkrywa następne zamiary Niemiec na najbliższą przyszłość, ale tego nie można zrozumieć inaczej, jako zalecanie się Niemiec do powrotu do Genewy. Niemcy gotowe byłyby do współpracy jeśli Liga Narodów będzie zreorganizowaną i zrewiduje swą dotychczasową politykę. Niemcy nie chcą armat tanków i samolotów, lecz tylko równość wszystkich mocarstw. Niemcy apelują do narodów europejskich, iż może to być punkt zwrotny w polityce europejskiej, a zatem mocarstwa europejskie nie powinny odrzucać dłoni, jaką Niemcy ponownie do porozumienia podają.

Anglia wypowiedziała rozejm celny.

GENEWA (Pat). Rząd Wielkiej Brytanji zawiadomił dziś telefonicznie sekretarza generalnego Ligi Na-

Agitacja hitlerowska w Zagłębiu Saary.

PARYŻ (Pat). Ogłoszony przez sekretarza Ligi Narodów pejdycyjny raport komisji rządzącej Zagłębia Saary stwierdza, że w trzecim kwartale 1933 r. sytuacja polityczna na obszarach Saary ciągle się pogarszała. Pomimo zarządzeń, wydawanych przez komisję rządzącą od maja r. b., incydenty polityczne stają się coraz częstsze i poważniejsze. Partja narodowo-socjalistyczna stara się stworzyć władzę faktyczną obok rządu legalnego, wprowadzając politykę do wszystkich dziedzin życia publicznego. Stronnictwo to doprowadziło do wytworzenia na ob-

RZĄD SOWIECKI PROTESTUJE przeciwko przelotowi samolotów japońskich nad terytorium sowieckim.

MOSKWA (Pat). Ambasador ZSRR w Tokio Jurenjew zgłosił u rządu japońskiego notę, zawierającą energiczny protest przeciwko przelotowi samolotów japońskich nad okolicami Władywostoku. Nota kwalifikuje ten przelot jako bezceremonjalne i bezprzykładne pogwał-

Ostateczne zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych.

NOWY YORK (Pat). Zostały zniesione wszystkie ograniczenia, dotyczące produkcji alkoholu i wina. Rząd Stanów Zjednoczonych w najbliższej przyszłości zajmie się

Elita ma być zreformowana, ale jak, niewiadomo.

Wbrew oczekiwaniom, dotychczas nie zwolano klubu BB na obrady w sprawie konstytucji. Poobno różnice zdań są tak wielkie, że przyczyną klubu zamierza najpierw uzgodnić niektóre rzeczy w rozmowach poufnych.
Najwięcej zastrzeżeń budzi w niektórych kręgach klubu BB koncepcja elity. Zdaniem kół gospodarczych, oparcie wyższej Izby na czynniku wojskowym, byłoby niebezpieczne, gdyż przy takim układzie rzeczy brak byłoby w Senacie zrozumienia dla potrzeb gospodarczych kraju. W prawym odłamie klubu BB większość mają przeciwnicy koncepcji elity, którzy uważają, że należałoby ją oprzeć na innych zasadach.
Pozatem dają się zauważyć wzmożone wysiłki do rozbicia niektórych stronnictw opozycyjnych. Chodzi tu o Chrześcijańską Demokrację i Stronnictwo Ludowe. Jak się obecnie okazuje, akcja ta nie może dać większych rezultatów. Najwyżej będzie można wyłuskać paru posłów z ugrupowań opozycyjnych przy pomocy bardzo rozmaitych metod.
W tych warunkach sprawa zdobycia większości dla projektów konstytucyjnych BB, wydaje się niezwykle trudną. Konieczne będzie zwrócenie się o pomoc do ugrupowań mniejszościowych, które przy tej sposobności zamierzają wysunąć szereg zasadniczych postulatów.

Wybory w Łęczycy. Awantura i aresztowanie 11 osób.

Łęczycy, wybory do rady gromadzkiej odbywały się przy udziale 300 wyborców. Przewodził komisji nauczyciel Majewski, a inspektor samorządowy p. Wiśniewski asystował. Po jego wyjaśnieniach doszło do protestów i do awantury. Na listę sanacyjną nie chciał nikt się zgodzić, kandydaci na niej zamieszczeni nie cieszyli się zaufaniem ogółu gromady, zwłaszcza oburzenie wywołało nazwisko młynarza Szendla. Unieważniono za narodową listę kandydatów, za którą oświadczyło się 90 procent wyborców. Protesty wyborców przybrały charakter bardzo czynny i gorący.
Wiezano policję z Łęczycy z komendantem, który zwrócił się do zebranych ludzi z zapytaniem, czego chcą. Z piersi prawie wszystkich kilkunastu wyborców wydobyl się okrzyk: „My chcemy prawiidowych wyborów”. Za policją przybył starsza dr. Pajdak, który wydał rozkaz aresztowania 11 osób.
W następstwie nakazu starosty policja zaareztowała następujące osoby: Walerę Fijałkowska, Teofilę Gładkowska, Józefa Gmerka, Józefa Gałomana, Franciszka Smolczyka (ojciec), Franciszka Smolczyka (syn), Franciszka Dutkiewicza, Jana Dutkiewicza i Józefa Dutkiewicza.

SZKICE I OBRAZKI.

O POMNIK JEDEN.
Może się zbiorą wreszcie komitety...
Rzucamy bowiem projekt pomnika Nie Mścicielstwa — niestety...
Leć bojownik.

Bo cóż, że o nim napiszą w historii...
Ze książką zostanie wcale znaczący zwitek.
Witold — go ludy nazywały kiedy
... panie Witold.

Niechaj się liczne zbiegną tu artyści...
I zakasają rękawy rzeźbiarze
Na motocyklu niechaj go uwiecznią
Jak moda każe.

Na Witoldowej pomnik niechaj stanie
W ręku antena, a na głowie „srody”
Wkółko cokolwiek tańczące Wulkirje
Tadeusz je wie dzie na gody...

Taki wyniosły, a przy boku „skrzynka”
I tam Rilskiego za pasem
Lud go nazywa panem eteru
Litwini zaś „Kunigasem”.

A więc do pracy zamierzacie niegdyś
Rafal niech poda Ludmirowi rękę...
Niech stworzą pomnik a Wilenku całe
Laur złoży im za podziękę.

W celi Konrada lub zacisznym studjo
Zbiorą się babcie, mamcie i córki
Kilku prezesów, kilku naczelników
I będzie jury.

I pomnik stanie potężny i dumny
Jeszcze za życia i dla przyszłej chwaly.
A na pomniku wypisać należy:
Witold wspaniały.

Redukcje w M. S. Wojsk.

W Ministerstwie Spraw Wojskowych doreczono w ostatnich dniach szereg wymowień urzędnikom kontraktowym. Na dzień 1 lutego r. p. zredukowanych ma być 25 urzędników.

Rezygnacja rektora prof. Pięnkowskiego?

Jak informuje żydowski „Nasz Przegląd”, rozeszły się pogłoski, że rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. Pięnkowski, ma złożyć na ręce senatu akademickiego dymisję. Rezygnacja ta ma rzekomo poprzedzać w związku z lwowem wyostkami, jakie rozegrały się na uniwersytecie w ub. miesiącu.
Pogłoska ta wydaje się nam bezpodstawną.

Proces o zabójstwo Ś. p. Grotkowskiego.

W lwowskim sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko Mojżeszowi Kacowi, oskarżonemu o zabójstwo studenta Jana Grotkowskiego. Kac w pierwszej instancji skazany został na 4 lata więzienia.
Od wyroku tego apelował zarówno skazany, jak i prokurator, który uznał, iż wymiar kary jest zbyt niski.
Na rozprawie obrońcy Kaca postawili wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu zbrodni, o przesłuchaniu niejakiiej Marji Rosen, która jakoby widziała, że Grotkowskiego zabił Feller i Thune uniewinnieni przez sąd okręgowy, oraz o przesłuchanie szeregu świadków na te okoliczności, że Thune w śledztwie przyznał się do zamordowania Grotkowskiego.
Wnioskom obrony sprzeciwił się prokurator.
Sąd odroczył rozprawę dla przesłuchania nowych świadków.

Skazanie ks. Bachoty.

ŁAŃCUT. (Pat). Sąd grezki w Łańcucie, po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia księdza Bachoty o obrażenie sądu i władz, ogłosił dziś wyrok, skazujący oskarżonego ks. Bachotę z art. 127 K. K. na 5 miesięcy aresztu, a z art. 170 K. K. na 3 miesiące aresztu i 1000 zł. grzywny, łącznie — na 7 miesięcy aresztu i 1000 zł. grzywny. Skazanemu zaliczono areszt śledczy. Obrona zapożwiadała apelację.

Wyrok na p. Studnickiego.

W głośnej sprawie o nazwanie wojewody Grażyńskiego szkodnikiem przez znanego publicystę Władysława Studnickiego, zapadł ostateczny wyrok sądu najwyższego. Skarga kasacyjna p. Studnickiego została oddalona wskutek czego uprawomocnił się wyrok drugiej instancji, orzekający trzy miesiące aresztu. Kara ta, jak wiadomo, została darowana na podstawie amnestji.

LAUREAT NOBLA.

STOKHOLM. (Pat). Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury przyznano znanemu pisarzowi rosyjskiemu lwowianinowi Buninowi.
Wiesz o aresztowaniach we Wilczkowicach zresztą się szybko po całym powiecie i wywołała powszechne poruszenie. Przeciwno metodom wyborczym pojechała zaprotestować do wojewody łódzkiego delegacja włościan z powiatu łęczyckiego, którą tworzą dwaj gospodarze, odznaczeni krzyżem „Wirtuti Militari”.

KRONIKA.

Roboty ratownicze w Bazylice. Trzy czwarte prac już wykonano.

Roboty nad wzmocnieniem fundamentów Bazyliki Wileńskiej posuwają się w szybkim tempie naprzód. Dotychczas, biorąc, oczywiście, pod uwagę również pierwszą serię robót, wykonano trzy czwarte całości prac. Roboty, jak się zdaje, zakończą w Bazylicy w określonym terminie, t. j. do dnia 1 lipca 1934 r.

Najbardziej szkodliwą częścią ratowniczą jest palowanie zagrożonych fundamentów świątyni. Dotychczas wzmocniono fundamenty pod galeriami: północną i południową. Prace te zostały już zakończone.

Obecnie przystąpiono do przekuwania bloków fundamentowych na wyłot w kierunku poprzecznym. Ma to na celu założenie dźwigarów żelaznych na blokach, łączących głowice pali. Poza to pod ścianą za-

chodnią założono już 2 dźwigary żelbetowe. Są one kolosalnych wprost rozmiarów, dość rzadko spotykanych w budownictwie. Każdy z nich ma szerokość: 1-1,50 m. i wysokość 1,85-2 m. Dźwigary są uzbrojone w wkładki z żelaza okrągłego o średnicy 35 mm.

Roboty trwają w dalszym ciągu i, jak już zaznaczyliśmy, posuwają się raźno naprzód. Tempo prac jest nieco słabsze, niż na początku, gdyż teren, objęty robotami, wskutek ich wykonywania, stale zmniejsza się.

W znacznym również stopniu wpłynęły na tempo robót warunki atmosferyczne. Deszcze i chłody uniemożliwiają prowadzenie robót na odkrytym terenie, można je wykonywać tylko pod dachem.

m. r. s.

Elektrownia zapowiada ulgi dla wystaw sklepowych i drobnych przedsiębiorstw.

Przedstawiciel organizacji drobnej kupiectwa onegdaj odbył z dyrektorem Elektrowni Miejskiej p. inż. Glatmanem dłuższą konferencję. Na konferencji tej omawiano między innymi sprawę obniżenia opłaty za elektryczność dla sodo-warń, piwiarni i t. p. zakładów.

Takim zakładom dotychczas liczy się drożej za zużyty elektryczność o 25 proc., niż innym przedsiębiorstwom, gdyż podciąga się je pod zakłady sprzedające alkohol (piwo).

Specjalna ustawa, na mocy której pobierano tę wyższą, jest obecnie nieaktualna, gdyż z dn. 1 stycznia 1933 r. straciła swoją moc obowiązującą.

Pomimo to Rada Miejska na jednym z posiedzeń zwykłych postanowiła utrzymać w mocy i dotychczas ją się pobiera.

Inż. Glatman poinformował w odpowiedzi delegata, iż opracowując preliminarz budżetowy na rok następny, w swoim projekcie uwzględ-

nił tę kwestję. Rzecz oczywista, zależy to wszystko od ustosunkowania się Rady Miejskiej i Magistratu. Trudno sobie wyobrazić, żeby przedsiębiorstwa, które mają rocznego obrotu 6-15 tysięcy złotych, mogły opłacić tak wygórowane opłaty za elektryczność. Dlatego też coraz częściej zdarzają się wypadki zalegania z uiszczaniem: należności i niekiedy przechodzenia nawet na gaz.

Pozatem poruszona była sprawa taryfy i specjalnych liczników dla wystaw sklepowych. Również i ta kwestja będzie uwzględniona w preliminarzu, który Elektrownia przedstawi swoim władzom zwierzchnim do zaakceptowania.

Uwzględnienie tego postulatu niezawodnie przyczyni się do masowego oświetlenia wystaw, co z jednej strony przyniesie Elektrowni niemały zysk, a z drugiej przyczyni się do estetyczniejszego wyglądu miasta.

Młodzież rosyjska zasadzi drzewa ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości Polski.

Dowiadujemy się, iż uczniowie gimnazjum rosyjskiego w Wilnie im. Puszkina w dniu 11 listopada, jako 15-tą rocznicę Niepodległości Rzeczypospolitej, po wysłuchaniu dziesięcynnego nabożeństwa w soborze, udadzą się ze sztafandem i orkiestrą na czele z dyryktorami pp. Pospie-

łową i Dugiem na górę Trzechkrzyską, gdzie posadzą 10 drzewek na pamiątkę "ak uroczystej chwili". Ten akt młodzieży rosyjskiej będzie najwymowniejszym dowodem jej lojalności względem państwa polskiego.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Odjazd Min. Spraw Wojskowych.** We czwartek rano wyjechał z Wilna do Warszawy p. minister Józef Piłsudski.

— **Rejestracja poborowych 1913 r.** Przeprowadzana obecnie przez referat wojskowy zarządu miasta rejestracja poborowych, urodzonych w roku 1913, zbliża się już ku końcowi. Rejestracja zostanie nieodwołalnie zakończona z dniem 30 listopada.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Fundusz pracy nie jest hojny dla Wilna.** Przed niedawnym czasem donosiłmy o staraniach, jakie wszczął Zarząd miasta na terenie Wilna większych kredytów z funduszu pracy na roboty inwestycyjne. Magistrat ubiegał się o przyznanie sumy kilku milionów złotych. Podług otrzymanych obecnie w drodze nieoficjalnej informacji kredyty Wilna zostaną przyznane w normach stosunkowo bardzo nieznacznych, na sumę mniej więcej pół miliona złotych. To też wiele zamierzeń magistratu w tym wypadku musiałoby pozostać jedynie pobożnym życzeniem naszego samorządu.

— **Walka o szpital żydowski.** W dniu wczorajszym odbyło się zapowiedziane posiedzenie Rady szpitalnej. Na posiedzeniu tem żywą dyskusję wywołała sprawa zamierzonej likwidacji szpitala żydowskiego. W wyniku kilkugodzinnych obrad, po wysłuchaniu opinii za i contra, Rada wypowiedziała się za zlikwidowaniem omawianego szpitala. Radni żydzi na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 16 b. m. mają wystąpić w tej sprawie z wnioskiem nagłym.

— **Przeniesienie rynku z placu Łukiskiego.** Magistrat nabył plac koło ul. Montwiłłowskiej. Na plac ten zarząd miasta projektuje przenieść rynek Łukiski. Jednocześnie postanowiono przedłużyć ulicę Montwiłłowską aż do brzegów Wilji.

SPRAWY SANITARNE.

— **Lustracje sanitarne.** W związku z zanotowaniem na terenie Wilna chorób zakaźnych, z polecenia władz wojewódzkich przeprowadzone zostaną w przyszłym tygodniu lustracje sanitarne na terenie miasta. Lustracje potrwają około tygodnia.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— **Promocja p. Walentyna Hożkiewicza, sekretarza U. S. B., na doktora filozofii** odbędzie się dziś o godz. 1 m. 30 w Auli Kolumnowej.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Uroczysta akademja w Kuratorium Szkolnym.** W dniu 11 bm. o godz. 18-jej wieczorem odbędzie się w sali Czartoryskich Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego (Wolna 10) uroczysta akademja ku czci 15-lecia Niepodległości Polski. Na akademji złoży się: przemówienie Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Szlagowskiego, referat nauczelnika wydziału p. Czystowskiego Jana n. t. „Budujemy szkoły”, recytacja p. Rychterówny Kazimierzy oraz występy chorów i orkiestr szkolnych.

Wstęp na akademję bezpłatny. — **Kwasta na budowę szkół publicznych.** W dniu 11.XI r. b. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych urządziła kwestę uliczną na cele budowy szkół.

Obywatelu uczcij rocznicę Niepodległości Polski i złoś daninę na budowę szkół powszechnych.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. — **Kursy gazowe Polskiego Czerwonego Krzyża dla ludności cywilnej** odbędą się w końcu listopada.

Wykłady na powyższym kursie zostaną wygłoszone przez p. prof. U. S. B. Sergiusza Siengalewicza, mjr. Kamińskiego i dr. med. Roneta, adiunkta I Kliniki Chor. Wew. USB.

Zgłoszenia na kurs przyjmują biuro P. C. K. przy ul. Tatarskiej 5 w godz. urzędowych (od 9 r. do 3 pp.) do dnia 27 listopada r.

— **Koło Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża** przypomina, że w nadchodzącą niedzielę nastąpi wzięcie miejskiej stacji pomp. Punkt zborny dla członków Koła w lokalu Czerwonego Krzyża o godz. 11 m. 30.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Cykl odczytów Dawne Wilno.** Ostrobramska 9 m. 4. Dzisiaj mówić er. Arcimowicz na temat Wilno w historii literatury. (O racji regionalizmu w badaniach historycznych). Początek o godz. 6 w.

— **Broń płachoty i jej ogień.** Pod tym tytułem w piątek dnia 10 b. m. w lokalu Koła Wileńskiego Z. O. R. odbędzie się wykład mjr. Kasztelowicza. Początek o godz. 6. Zarząd Koła wzywa wszystkich swych członków do gremjalnego przybycia.

ZYCIE AKADEMICKIE.

— **Sedalicia Marjańska A-czek** zawiadamia, że dziś o godz. 7.15 odbędzie się w Ognisku sodal. (Uniwersytecka 9-9) zebranie Konferencji św. Wincentego da Paulo.

— **S. K. M. A. „Inventus Christiana”** U. S. B. urządziła dziś zebranie informacyjno-dyskusyjne z referatem kol. Cieślaka p. t. „U źródeł współczesnego kółnictwa”. — Początek o godz. 5 w sali I-szej gmachu główn. U. S. B.

ZABAWY.

— **Dancing Towarzystwi Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej** odbędzie się w niedzielę dn. 12 b. m. w salonach Oguska Akademickiego ul. Wielka 24. Początek o godz. 9-jej. Wstęp 1 zł. i 1 zł. 50 gr. dla wprowadzonych gości nieakademickich. Bufet zaopatrzone. Do tańca przyzywać będzie znany akademicki zespół. Dochód na cele oświaty pozaszkolnej Koła.

— **Dancing Fuksów Kl. Concordia** Wileńskiego — zapowiedziany na dzień 10 listopada, z powodu przypadającej na ten dzień rocznicy śmierci s. p. Stanisława Wacławskiego, nie odbędzie się, a zostanie przeniesiony na dzień 19 listopada. Rozesłane zaproszenia pozostają ważne.

WYPADKI.

— **Poniósł koń dorożkarzy.** Przy ulicy Wileńskiej poniósł nagle koń dorożki Nr. 38. W pewnej chwili dorożka wywróciła się i dorożkarz oraz pasażerka M. Wołowska (Zarzecze 5) odnieśli ogólne potłuczenia. Pierwszej pomocy udzielił Pogotowie Ratunkowe. Konia zatrzymano dopiero na moście Zielonym.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie
Broszury, tabele, zaproszenia, afisze okólniki, plakaty, bilety wizytowe
Ceny konkurencyjne.
WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

Porachunki między sanacyjnymi żydami.

Sensacyjną skargę złożył w policji dr. Hirsberg. Zamełdował on, że przed kilku dniami zgłosił się do jego mieszkania niejaki Narbutowicz i oświadczył, że dr. Szerman

usiłował go przekupić, by napadł na ulicy na dr. Hirsberga i pobił go. Dr. Szerman nie przyrzeka się do tego. Policja prowadzi dochodzenie.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o godz. 4 na przedstawienie popołudniowe dana będzie sensacyjna sztuka „Fraulein Doktor”.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Występy Marji Kaupé. Dziś ukazuje się po raz drugi melodijna operetka O. Straussa „Czar walca”. Zniżki ważne.

— **Popołudniówka niedziela w „Lutni”.** Niedzielnie przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych wypełni operetka Knopla „Jasnowłosy Cygan”. Ceny miejsc znizowane.

— **Bajka dla dzieci w „Lutni”.** W niedzielę nadchodząca o godz. 12.30 popoł. ujrzymy raz jeszcze piękną bajkę W. Stanisławskiej „O sierotce Dorocie”, która dzięki swej treści i walorom artystycznym — zainteresowała młodocianych widzów. Ceny miejsc specjalnie znizowane.

— **Koncert chóru „Akord”** pod dyrykcją Arcimowicza odbędzie się dn. 11 bm. w Malej Sali Miejskiej przy ul. Koniskiej. W programie pieśni historyczne Moniuski i inne, deklamacje, poczem zabawa taneczna. Początek o godz. 8.

— **Teatr Objazdowy** — gra arcywesoła komedję St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba” — dziś, 10. XI. — w Głębokiem, 11. XI. — w Królewsczyźnie, 12. XI. w Wilejce.

— **Teatr-Kirc Rozmaitości** — **Sala Miejska** — **Ostrobramska 5.** Dziś (po сеанsoch o godz. 4) doskonały film p. t. „Dama Kier”. Na scenie nadzwyczaj wesoła aktorka p. t. „Kajcio się żeni” — z Jasińską-Detkowską na czele.

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 10 listopada.
7:00: Czas. Muzyka. 11:30: Przegląd prasy. 11:50: Muzyka z płyt (Wł.). 11:57: Czas. Kom. meteor. 15:40: Koncert dla młodzieży (płyt) — J. S. Bach. 16:10: Koncert. 16:30: „Praca” samokształcenia w S. M. P. 16:30: Koncert muzyki lekkiej. 17:45: Sylwetki akademików literatury — L. Leopold Staff. 18:05: „15-lecie obrotu Lwowa” — odczyt. 18:20: Muzyka (płyt). 18:50: Feljeton aktualny. 19:05: Odsłonięcie pomnika. 19:40: Sport. 20:00: „Jakiemi siłami zdobywaliśmy wolność i granice” — odczyt. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmon. Warsz. 20:55: „Niepodległość w zwierciadle literatury” — felj. 23:05—23:30: Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 11 listopada.

7:00: Czas. Muzyka. 8:00: Żegar i p. budka. 11:00: Msza polowa. 11:57: Czas. 12:05: Pieśni legionowe. 15:25: Progr. dzienny. 15:40: Muzyka żydowska (płyt). 16:00: Aud. dla chorych. 16:30: Pogadanka z ok. Święta Policji. 16:40: Francuski. 16:55: Koncert („Legiony w muzyce”). 17:50: Przegląd prasy rolniczej. 18:00: Akademja z Sali Kuratorium Wileńskiego. 19:25: Kwadrans akademicki. 19:40: Sport. 20:00: Skrzynka techniczna. 20:15: Uroczysty koncert. 22:45: Kom. meteor. 22:50: Muzyka. 23:00: Audycja okolicznościowa. 24:00: Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej. Transm. z Zamku Królewskiego w Warszawie na wszystkie stacje Polskiej i 60 rożności Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Zycioryst akademików literatury. W związku z powołaniem do życia Akademii Literatury rozpoczął się dzisiaj w radio cykl prelekcji, poświęconych omówieniu sylwetki twórczych piętnastu pisarzy, tworzących Akademię. Prelekcje odbywać się będą codziennie o godz. 17.45. Dzisiaj, w piątek p. Roman Zrębowski omówi twórczość znakomitego Leopolda Staffa.

Muzyka lekka.

Dla miłośników muzyki lekkiej przygotowano rozgłoszenia wileńska uroczona audycja, która nadana zostanie w piątek o godz. 16.50. Kwintet kameralny wykona

KRONIKA POLICYJNA.

— **Próba podpalenia mieszkania.** Zbrodniczego podpalenia usiłowanie dokonane wczoraj przy ulicy Jagiellońskiej 9. Nieujawniony naracie sprawca podłożył pod drzwi mieszkania L. Kaca wielki stos szmat i papierów, które oblał naftą, poczem podpalił. Na szczęście wypadek zawczasu zauważono i ogień ugaszono zanim przybrał on groźne rozmiary. Prawdopodobnie był to akt zemsty. Policja prowadzi dochodzenie.

— **Najście na mieszkanie.** Wczoraj wieczorem przy ulicy Antokolskiej 136 dokonano najścia na mieszkanie handlarza rogowian Nisona Gurwicza. Zżyby w mieszkaniu Gurwicza zostały wyluczone, mieszkanie zdemolowane, a Gurwicza pobito tak dotkliwie, że zezwano do niego Pogotowie Ratunkowe.

Jak ustalono, najścia dokonali krewni poszkodowanego, który wyeksmitował ich przed kilku dniami ze swego domu. Przeciwno sprawcom spisano protokół.

— **Puszczenie w obieg fałszywych 10-złotowych monet.** W sklepie zabawek dziecięcych przy ul. Wielkiej Nr. 44, Matysiewski Piotr (Bagatela 14), lat 12. Zwierris Rafał, mieszkaniec wsi Leśnik, gm. Rudomińskiej, lat 13, usiłował pusić w obieg 10-cio-złotową monetę fałszywą. Podczas rewizji osobistej, dokonanej w wymienionym, odnaleziono 4 monety srebrne po 5 zł., które okazały się również fałszywe. Matysiewicza i Zwierrisa policja zatrzymała.

— **Krewka cora Izraela.** Wczoraj wieczorem, gdy sekretarz 4-ego skarb. bowego zgłosił się do mieszkańca handlarza Zareckiego przy ulicy Lipówka 2, celem zajęcia rzeczy za nieopłacone podatki, córka Zareckiego, Ida, stawiała sekretarstwu czynny opór, uderzając go pięścią w twarz. Zostanie ona pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

— **Kradzież w Tow. Dobroczynności Żydowskiej.** 3 ramy okienne oszkłone i dwie drzwi skradzione w dniu 8 bm. na szkole Towarzystwa Dobroczynności Żydowskiej. Dochodzenie policyjne ustallo, że kradzieży dokonał Jacewicz Aleksander (Wilkomierska Nr. 114).

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

szereg utworów tanecznych, a p. Mieczysław Wegryn odśpiewa kilka wileńskich piosenek.

Rocznica Niepodległości.

W sobotnim programie radiowym znajduje się kilka treściwych audycji, związanych z obchodem piętnastolecia Niepodległości. A więc o godz. 16:55 z Warszawy transmitujemy audycję p. t. „Legiony w muzyce” ze słowem wstępem Juliusza Kaden-Bandrowskiego: „Jak powstały pieśni legionowe?” Śpiewać je będzie chor. oraz solistka p. Zmigród-Fedyckowska.

O godz. 18 rożgłoszenia wileńska nada akademję z Sali Kuratorium Szkolnego w Wilnie. W programie przemówienia okolicznościowe oraz część muzyczna.

Następnie o godz. 20.15 usłyszą radiosłuchacze pierwszy koncert ze specjalnego cyklu zorganizowanych przez Radio ku uczczeniu Rocznic Niepodległości, a mających na celu odtworzenie dorobku naszej twórczości muzycznej w latach 1918-1933.

Wreszcie o godz. 24 przemyśli przed mikrofonem P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki do Polaków w Ameryce. Przemówienie P. Prezydenta będzie transmitowane przez szereg radiostacji amerykańskich — i wygłoszone będzie w językach polskim i angielskim.

STRASZLIWY AKT ROZPACZY.

Wstrząsające wrażenie wywołała w Bydgoszczy wiadomość o zcażeniu rodziny kupca Stanisława Wojciechowskiego, zamieszkałego przy ulicy Zduny nr. 10. Wojciechowscy popełnili samobójstwo przez zcażenie się gazem prawdopodobnie w nocy na wtorek, 7 bm. Przerabiający ten wypadek uważano dopiero onegdaj około południa. Gdy na pukanie do mieszkania Wojciechowskich rikt nie otwierali, dostano się do wnętrza przemocą. Oczom przybyłych przedstawili się straszny widok. Właściciel mieszkania, Stanisław Wojciechowski, który był przedstawicielem pewnej firmy włókienniczej, jego

żona Stefania i czworo ich dzieci było już bez życia. Jak się okazało, Wojciechowscy zatruli się czadem gazu świetlnego, prawdopodobnie za wspólną zgodą, pozbawiając równocześnie życia czworo swych dzieci, a mianowicie syna i trzy córki w wieku od lat pięciu do dwunastu.

Powody rozpaczliwego kroku ustalać wdrożone dochodzenia, jednakże istnieje uzasadnione przypuszczenie, że wstrząsające samobójstwo jest wynikiem ciężkich warunków materialnych, w jaki popadł Wojciechowski w ostatnim czasie.

Tragiczna śmierć całej rodziny wywołała w mieście wielkie wrażenie.

Dr. WACŁAW ODYNEC.

Przyczynę do katalogii pracy.

Wszelka praca, czy to tizyczna czy umysłowa, pociąga za sobą wyładowanie energii ustroju, tem samym zmęczenie, jako naturalne zjawisko fizjologiczne, sprzeczne. Zmęczenie to szybko zazwyczaj ustępuje w normalnych warunkach, — po przerwie w pracy i po wypoczynku, — nie pozostawiając po sobie w organizmie żadnych zaburzeń. Zgola inaczej natomiast przedstawia się postać rzeczy, gdy tworzą się w tkankach ustroju podczas pracy składniki natury toksycznej nie ulegają w organizmie spaleniu, to znaczy nie zostają w nim neutralizowane, nieszkodliwe; powstają wów czas stan przemęczenia, wyczerpania, któremu w psychice towarzyszy uczucie znudzenia w sensie subiektywnego wrażenia mniej lub więcej upośledzonej sprawności władz psychicznych. Jakkolwiek to wywołania znudzenia przyczynia się nadmierne i wyczerpanie praca, szczególnie przekraczająca wytrzymałość układu nerwowego pracującego osobnika, to jednak przy omawianiu tak rozpowszechnionego w dobie obec-

nej wyczerpania psychicznego nie można pominąć milczeniem i innych, niemniej istotnych, czynników genetycznych tego zjawiska. Same li tylko substancje chemiczne w postaci produktów rozpadu tkanek przy pracy, nie są w stanie znudzenia wywołać, potrzebne są ponadto i inne momenty, tkwiące w strukturze otaczającej nas rzeczywistości, zarówno na indywidualną, jak i zbiorową psychikę szkodliwe działania wywierające. Rzeczywistość dzisiejsza wykazuje ponad wszelką wątpliwość istnienie związku przyczynowego między wartością i wydajnością pracy a atmosferą, w jakiej się ta praca odbywa, tudzież zależności znudzenia od stanu duchowego osobnika, te czy inne czynności wykonywającego. Jak mówi wybitny higienista - społecznik dr. J. Zieliński, wesoły rozpromieniony robotnik wytwarza więcej i prędzej, niż smutny, przygnębiony, rozgoryczony; doświadczenie codzienne uczy, że w odpowiednim środowisku przeciętny człowiek chętniej i wydajniej pracuje, aniżeli w przykrem otoczeniu, gdzie energię i chęć do pracy zatracą i zmęczonym się czuje; obserwacja życia codziennego stwierdza, że spokojny i pogodny nastrój otoczenia kojąco działa na nerwy pracownika nawet i w wypadkach, wymagających wysiłku woli, napięcia uwagi i natężenia ner-

wów, podczas gdy atmosfera, nacechowana niepewnością jutra, przesiąknięta obawą utraty pracy, zniechęca do tej ostatniej, uprzedk ducha sprzeczna, powodując uczucie znudzenia tam, gdzie o zmęczeniu fizycznym nie może być mowy.

W szeregu właściwości duchowych dotkniętym znudzeniem osobnika poza przygnębieniem i apatią, poza afektem bezradności i poczuciem bezużyteczności zwraca na siebie uwagę swoiste nastawienie jego psychiki, w rozdzierciu wewnętrznym, rzeczy można, swe źródła czerpiące. Wymienione cechy psychiczne znudzenia z całą jaskrawością zaznaczają się u bardzo wielu ludzi w okresie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego. Niepewny jutra, troską o najbliższą przyszłość gnębiony, żyjący w ciągłej trwodzie i obawie utraty pracy, mający ustawicznie nad swoją głową miecz Damoklesa — redukcję lub zwolnienie, — przeciętny pracownik, poddający ciężkiej próbie swój układ nerwowo - psychiczny, z konieczności rzeczy wyzybwa się zdolności krytycznego ustosunkowania do warunków otoczenia, przystosowania się do skomplikowanych sytuacji życiowych, wyzbwa się poczucia rzeczywistości. Nerwy jego tracą tężyżnę, władze duchowe równowagę, — powstaje stan zdecydowanej choroby, jako reakcja jednostki na

konflikty jej z warunkami życia społecznego. Pozostając w związku z ciężkimi przeżyciami obecnego kryzysu tego rodzaju niedomagania nerwowo - psychiczne („nerwicy krzyżowa”), — stanowią chorobę społeczną, zarówno jak gruźlica i rak groźną, zarówno jak choroby zakaźne dla otaczających niebezpieczną. Towarzyszące owym niedomaganiom stany przemęczenia emocjonalnego, zwątpienia, niezdeterminowania z łatwości udzielają się innym w drodze indukcji, naśladownictwa i perswazji, roznoszą się na podobieństwo zarazcy psychicznej, zatrzuwają środowiska mikrobami niepokoju, lęku, paniki. Niemniej fatalnie mści się odnotowany wyżej zespół chorobowy i na indywidualnej zdolności do pracy neurotyka „kryzysowego”, opanowanego zazwyczaj przez natrętne myśli i wyobrażenia pozbawionego częstokroć stanowczosci aktywności i zdolności do czynu. Praca pod damoklesowym mieczem bezrobocia, niedostatku, podminowanego bytu materialnego, zdziczałych sposobów walki o byt, nie może być, rzecz oczywista, owocną, wartościową i twórczą; nie dając zadowolenia moralnego, coraz więcej wyczerpanie i znudzenie pogłębia, coraz bardziej staje się ciężką katogą Osobnik, dotknięty załamaniem się sfery nerwowo - psychicznej, nie nadaje się

z reguły w charakterze kandydata na odpowiednielne stanowisko i jeśli, co się często w naszych czasach zdarza, dzięki swej elastyczności etycznej i chwigności przekonań zdobywa w życiu uprzywilejowaną pozycję, to ta okoliczność bynajmniej nie jest zaprzeczeniem jego bezwartościowości i bezużyteczności w mechanizmie życia zbiorowego. Zaznaczający się obok kryzysu gospodarczego kryzys duchowy przejawia się pod postacią osłabienia instynktów społecznych, przyćmienia pierwsiestki sprawiedliwości społecznej, rozwielmożenia się pasywności i chamsstwa duchowego. Na podobnym podłożu wyrasta twój wybitnie patologiczny, wśród którego objawia na plan pierwszy wysuwają się obniżenie wrażliwości etycznej i znieuczynienie zmysłu moralnego.

Psychologia bezrobotnego te same, być może bardziej skondensowane, ujawnia elementy, jakie się składają na obraz zaburzeń, rozwijających się na tle niedomagania społecznego w zależności od ciężkich i trudnych sytuacji życiowych. Brak pracy, dezorganizując psychikę człowieka, głębokie nieraz czyni w niej spustoszenia; zniechęcenie i rozgoryczenie sprzyjają powstawaniu depresji; rozdrażnienie i podniecenie budzą nieraz skierowane pod adresem otoczenia uczucia nienawiści,

co, nawiasem mówiąc, znajduje w wielu ramach usprawiedliwienie, jeśli uprzytomnić sobie, że organizacja pracy nie ma u nas pozostawia do życzenia, że przy obsadzaniu posad w grę wchodzi częstokroć względy, nie wspólnego z wymogami elementarnej sprawiedliwości nie mające. Upadek na duchu wraz z poczuciem upośledzenia i bezwartościowości, polegający stany daleko idącego niekiedy wyczerpania psychicznego, powodują coraz więcej szerzące się w oczach obecnych wypadki targnięcia się na życie i samobójstwa.

Tak się zarysowuje zespół objawów, charakterystyczny dla stanu chorobowego, który trafnie określony został przez Weizsächera jako „nerwica żądająca sprawiedliwości”.

Na pytanie, czy schorzenia psychiczne w ścisłym słowa znaczenia wzmożyły się pod wpływem związków z kryzysem gospodarczym ciężkich przeżyć i wstrząsów, nie sposób dać na razie odpowiedzi z powodu braku dokładnych obliczeń statystycznych, za pewnik wszelako przyjąć należy zwiększenie się liczby obrotu dokładnych obliczeń statystyki kryzysu i jego następstw strukturą psychiczną, pozbawionych w mniejszym lub większym stopniu zdolności przystosowania się do warunków społecznych doby bieżącej.

Z KRAJU.

Uroczystości w Czarnej Wsi Kościelnej.

W ubiegłą niedzielę w Czarnej Wsi Kościelnej odbyło się poświęcenie „Domu Katolickiego” im. J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego.

Na uroczystości specjalnie przybył z Wilna J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w towarzystwie dyrektora Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. Franciszka Kafarskiego.

Na stacji powitali Arcypasterza przedstawiciele duchowności z ks. dziekanem A. Chodyką na czele, oraz przedstawiciele organizacji Akcji Katolickiej okręgu białostockiego Auto, w którym jechał Arcypasterz otoczone było banderą z członków miejscowego S. M. P.

W Szarnej Wsi Kościelnej oczekiwali Arcypasterza niezliczone tłumy wiernych oraz liczne poczty sztandarowe organizacyj miejscowych i z sąsiednich parafii. Samych tylko delegacji młodzieży z Słowaczyskiej Młodzieży Polskiej przeszło 100 osób z 7 sztandarami na czele.

Orkiestra S.M.P. ze Złotorze powitała Arcypasterza marszem, po czym witali dostojnego gościa miejscowy proboszcz ks. B. Borkowski i prezes komitetu organizacyjnego uroczystości.

Procesjonalnie wprowadzono Arcypasterza do świątyni. Po Mszy Św. odprawionej przez ks. dyr. Fr. Kafarskiego, Arcybiskup w serdecznych słowach przemówił do zebranych. Dostojny kaznowieja, nawołując do

jedności i zgody, powiedział: „Abyście byli jedno w Jezusie Chrystusie”. To Pawłowo nawołowanie, wypowiedziane z wielką serdecznością, jak przemawia ojciec do swoich dzieci, — jest obecnie więcej obecny, niż kiedykolwiek aktualny i moce, niż kiedykolwiek aktualne. Następnie dokonał Arcypasterz poświęcenia chorągwi Akcji Katolickiej i Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej oraz sztandarów Chrzęścijańskiego Związku Zawodowego Robotników i S. M. P. Jasionówka.

Po udzieleniu zebranym głosił Arcybiskup Arcypasterza, przyjął Arcybiskup defiladę organizacji katolickich.

Bezpośrednio po tem odbyło się uroczyste poświęcenie „Domu Katolickiego”, imieniem Arcypasterza nazwanego, a że składał się z ofiarności społeczeństwa miejscowego wzniesionego.

Należy zaznaczyć, że tego rodzaju domy w parafjach stały się koniecznością w pracy duszpasterskiej i Akcji Katolickiej.

Dom Katolicki w Czarnej Wsi wybudował ks. prob. Borkowski przy wydatnej pomocy parafian.

W powiecie białostockim takie domy istnieją w następujących parafjach: w Dołstownie, Choroszczy, Turonicy Kościelnej, Tryczówce, Niedwiedzi i w Czarnej Wsi.

A w stadium budowy jest wielki „Dom Katolicki” w Białymstoku w parafii Jarnej.

Wykrycie wielkiej gorzelni tajnej.

Gajowy przez 15 godzin przywiązany był do drzewa.

W wyniku przeprowadzonych obserwacji wykryta została na wielką miarę zakrojoną potajemną gorzelnią, która obliczona była na 4000 litrów zacieru.

Gorzelnia ta mieściła się wśród bagien i moczarów w lasach pod Bezdzanami. Wykrył gorzelnię gajowy, który złapany został przez

kurentów monopolu spirytusowego i przywiązany do drzewa. W takim stanie przebył on 15 godzin, zanim został zwolniony przez przejeżdżających chłupów. Cztery osoby zatrzymano. Gorzelnię skonfiskowano.

Co pan robi, gdy... „towarzystwie” na czasy dzisiejsze.

Przepisy „towarzystwie” na czasy dzisiejsze.

Niemiecki tygodnik „Uhu” podaje szereg dowcipnych uwag, dotyczących dobrego wychowania i zachowania się, które ponajbardziej podobać.

Nagłówek zbiorowy „CO PAN ZROBI GDY...” dotyczy przykrych sytuacji, w jakich znaleźć się może młody człowiek, zazwyczaj na przyjęciu. Oto garść „dobrych rad” podanych przez ten podręcznik niemieckiego „savoir vivre”.

Gdy panowi nieuczciwemu trać wyśle panu na nowe spodnie wino? — należy powiedzieć: — „Tysiącnie dzięki, pani laskawo poprosi mnie zalewa swoją gościnnością!”

Gdy pan papierosem wypalił dziurkę w kosztownym obrusie — Niech pan coś na to postawi i niech pan nie nikomu nie mówi.

Gdy ledzenie było bardzo zle i pana się pyta, jak smakuje? — Niech pan powie że zna wszystkie kuchnie świata, ale takiego jedzenia nigdzie jeszcze pan nie spotkał. Gospodyni będzie zadowolona, a pan nie skłamię.

Gdy pan znajdzie w zupie włos? — Niech pan się zapyta, do kogo należy, i niech pan sam zwróci właścicielowi czy właścicielce.

Gdy pan kichnie tak głośno, że wszyscy zwrócą na to uwagę, niech przeprosi, tłumacząc, że przdziełek pański był trębaczem w gwardji, i że padł jest dziedzicznie obciążony.

Gdy pan sześćdziesięcioletni syn domu ze psu nową złotą zegarek? — niech pan się ucieczy i powie głośno, że chłopiec ma specjalny talent na technika.

Gdy pan przez nieostrożność zbije kosztowny wazon — niech pan głośno powie, że Bogu dzięki rzecz ta w tym domu żadnej roli nie odgrywa, a gospodarze będą się tyldumnie uśmiechać.

Gdy pan ma katar, a zapomniiał zabrać chusteczkę — niech się pan postara ściągnąć ze stołu serwetkę.

Gdy się zapyta pana o coś pańska towarzyszyńska przy stole, a pan właśnie ma usta pełne? — niech pan najpierw połknie

Z POGRANICZA.

Powrót lotników polskich z Moskwy.

Ze Stołpców donoszą, iż w dniu dzisiejszym w południe przeleci przez granicę państwową eskadra samolotów polskich na czele z pułk. Rayskim, powracająca z uroczystości sowieckich.

Do granicy polskiej samoloty polskie będą eskortowane przez honorową eskadę sowiecką z Mińska.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

Ze Stołpców donoszą, iż w pierwszej połowie grudnia r. b. odbędzie się polsko-sowiecka konferencja kolejowa w Moskwy. Na konferencji

też ustalony zostanie międzynarodowy nowy rozkład pociągów pośpiesznych i osobowych.

Przemycanie futer z Prus Wschodnich.

Ostatnio władze celne otrzymały wiadomość, iż z Prus Wschodnich przemycano się na wielką skalę futra. Mnóstwo nieocelnych futer pochodzenia zagranicznego skierowano do Warszawy, Białegostoku i Wilna.

W związku z tem władze zarządziły rewizje w sklepach futer w Warszawie i Białymstoku. Rewizję przeprowadzona została w Warszawie

w jednym ze sklepów w Wilnie.

Zaznaczyć należy, iż w Warszawie znaleziono przeszło 300 nieocelnych futer, pochodzących z przemocy. Kilkanaście cenowych futer znaleziono w Białymstoku i innych miastach.

Futra przemycane są na punkcie granicznym Raczki-Filipowo

SPORT.

W sobotę odjazd bokserów.

W sobotę rano wyjadą z Wilna do Łodzi pięścierzni Ogniska, którzy rozegrają w niedzielę mecz o drugie mistrzostwo Polski.

Ognisko jedzie w następującym składzie: Walter, Kentler, Keller, Spikler, Znamierowski, Matukow, Poliksha, Endza i Zawadzki.

Razem z zawodnikami jadą: prezes Iwo Giżycki, Mironowski, W. Kisiel i Kuczewski.

Po ostatniej porażce w Grudziądzu i K. P. mecz z Wilnem budzi duże zaniepokojenie.

Odbędzie się on w dużej sali Filharmonji. Początek o godzinie 16.

Z Garbarnią gramy o 12 godz.

Mecz pilkarski o wejście do Ligi między Garbarnią z Krakowa a W. K. S. odbędzie się w niedzielę o godzinie 12 na boisku przy ul. Wiwulskiego.

Mecz te zapoczątkuje dla W. K. S. nowa seria rozgrywek. Przynać trzeba, iż szanse są teraz daleko mniejsze, ale nadzieja jeszcze nie zgasła.

Wilnianie mają wprowadzić pewne zmiany co do składu, a mianowicie grać ma w ataku Hajdul.

Garbarnia w Wilnie grać będzie pierwszy raz.

Jeden, to jest ważniejsze. Dama nie ucieknie!

Gdy pan nie wie, do czego służą różne części nakrycia? — niech pan czeka, aż inni zaczną jeść.

Gdy gospodarz chce pożywić od pana kilka marek? — niech pan powie, że pan dziś już był na jednym przyjęciu.

Co pan robi z miną, gdy panu gospodarz opowie o śmierci swej teściowej? — niech pan się nauczy jednym okiem śmiać a drugim płakać.

Gdy pan ma tego wieczoru jeszcze jedną wizytę, a nie może pan jakos opuścić rozrabianego towarzysza? — niech pan głośno zapyta gospodarza, jak się powodzi jego przyjaciółce.

Wileńskie T-wo Lyżwiarskie

w lokalu Gimnastycznego T-wa „Sokol”, przy ul. Wileńskiej 10 rozpoczęto z dniem 7 listopada r. b. kurs suchej zaprawy i gimnastyki lyżwiarskiej.

Cwiczenia pod kierownictwem fachowych instruktorów odbywają się od godz. 9 wiecz. we wtorki piątki i niedziele.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie sekretariat „Sokola” od godziny 7 wiecz. oraz przyjmuje zapisy do Tow. Lyżwiarskiego.

Dziennikarze jadą do Berlina.

W pierwszą niedzielę grudnia odbędzie się w Berlinie międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy Niemcami a Polską. Mecz ten budzi ogromne zaniepokojenie.

Obie drużyny rozpoczęły już przygotowania. Polscy piłkarze mieć będą w Krakowie dwa treningi, by lepiej zgrać się przed tak poważnym spotkaniem. Cały mecz transmitowany będzie przez radio do Polski.

Dziennikarzy Sportowy zamierzają zorganizować specjalną wycieczkę, by poznać stosunki sportowe w Niemczech. Dobrze byłoby, żeby w wycieczce tej wziął udział chociaż jeden przedstawiciel prasy wileńskiej, która sportowi poświęca sporo miejsca.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrań Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 4-8 wiecz.

Litwa wobec Trzeciej Rzeszy.

Bardzo wyraźnie rozwija się nieufność Litwy wobec Trzeciej Rzeszy Hitlera, jak znówu świadczy głosowi wileńskiego „Lietuvos Zinios” nr 247) tej treści:

„W społeczeństwie litewskim, a niekiedy nawet w prasie dają się słyszeć głosy, jakoby niektóre gazy wyolbrzymiały niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego. Ze względu na to, że dotychczas jeszcze żadna wojna nie została wypowiedziana, ten i ów zaczyna zastębiać, że niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego nie istnieje. Nie należy jednak popełniać błędów. Trzeba być sumiennymi.

Rzecz prosta, hitlerowski Niemcy wojny jeszcze nie ogłosili i w danej chwili jej nie ogłosi, gdyż użycie tego nie mogą.

Byłoby jednak największym błędem myśleć, że imperializm niemiecki do wojny takiej się nie przygotowują. Żądanie roszczeń zbrojnych, gorliwa propaganda przeciwko traktatowi wersalskiemu, publiczne enuncjacje w obcych swych granicach żądania miara, pomieszczyć się nie mogą itd. itd. świadczy, iż Niemcy za najwazniejsze swę zadanie przyszłości uważają wojnę, bez której nikt ani pędzi ziemi nie odda. Jest to sprawa jasna jak słońce.

Są rzeczy ważniejsze, na których Litwinom zależeć musi w wysokim stopniu. Chodzi mianowicie nie o bezpośrednie przygotowanie się niemieckie do wojny i okupacji, lecz przygotowanie się do rządów nad wszystkimi. Hitlerowcy do rządów tych przygotowują się już obecnie.

Hitlerowcy prowadzą zacieka propagandę przeciw traktatowi wersalskiemu, podrywają nienawistę innych narodów oraz organów międzynarodowych, jak Liga Narodów Konferencja Rozbrojeniowej i t. p.

Hitlerowcy rozwinęli w Kłajpedzie propagandę nader gorliwa. Przedstawiciel hitlerowski, wygłaszając w Berlinie odczyt o hitlerowskiej akcji, wyraził, że mimo wszystko w Kłajpedzie, na Górnym Śląsku i na wszystkich ziemiach, odcieranych podstępnie od Mutterlandu, niemieckim jest silna, wierząc w lepszą przyszłość i walczą o powrót do ojczyzny. Słowa te wyrażają aż nadto dobitnie hitlerowskie plany...

Co się zaś tyczy środków, jakimi posługują się hitlerowcy, to środki te polegają

Ruch wydawniczy. Czy sterowce mają przyszłość.

Zagadnienie to, mimo katastrof „R 101”, czy „Akronu”, wciąż jest aktualne. Przynać należy Niemcom, że ich „Zeppelin” z zadiwającą regularnością wielokrotnie już przemierzył Atlantyk, podobnie amerykański „Macon”, odbył kilka dłużykich lotów. Przelot kilka Atlantyk sterowcem jest w każdym razie bezpieczniejszy, aniżeli samolotem.

Ciekawe zdjecia w ostatnim (46) numerze „Ilustracji Polskiej” oświetlają ciekawie to zagadnienie, które rzymo interesują się zwłaszcza kofa wojskowe na obu półkulach. Znajmujący feljeton z przeszłości Śląska, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicy, odcinek powieści Ossendowskiego, nowela, mowa, humor, strona młodzieży, kody Cytelników, pomyslowe rozrywki umysłowe — oto co składa się na treść tego pięknego pisma, które zdobywa coraz większe uznanie w całym kraju.

„Ilustracja Polska” nabywać można w wszystkich kolporterów i administracji „Głosu Wileńskiego”, Wilno ul. Mostowa 1.

ją na wdziernaniu się. Imperializm niemiecki widzi się przez hitlerizm. Przykładem tego jest Austria, Kłajpeda, Czechosłowacja, Szwajcaria itd., gdzie hitlerowcy starają się rozwinąć ruch wielkoniemiecki i wytworzyć w terenie, iż kraje te chcą się złączyć z Mutterlandem. Jest to wyraźnie. Ponadto hitlerowcy podburzają już niemieckie kantony w Szwajcarii do separacji. Zakusy hitlerowców sięgają wszędzie tam, gdzie jest choć jeden Niemiec. Hitlerowcy starają się takiego Niemca uczynić pracownikiem niemieckim i drogowskazem na przyszłość.

Imperialistyczny Drang niemiecki odbywa się przez arjerie wyznaniowe, kulturalne i gospodarcze. Na Litwie już stworzono „kapucynów” niemieckich. Podobnych objawów nie brak.

Nie miżna na to wszystko nie zwracać uwagi szerszego społeczeństwa. Konieczna tu jest sumiennosc wszystkich Litwinów. W przeciwnym razie nie obejrzą się oni, jak się znajdują w sytuacji bez wyjścia. Byłoby najwazniejszym błędem słuchać tych, którzy obecnie wyrażają swe sympatie hitlerowskie.

Doniedawna nie pisano w Kownie w ten sposób o Niemcach, a trzeba przynac, że wszystko w tych uwagach, spokojnych lecz stanowczych, jest uzasadnione.

Gielda

WARSZAWA (Pat). Przedgielda. Dolar 5.68. Dolar złoty 9.00. Rubel 4.70. Czerwone 0.88. Budowlana 30. Dolarówka 48.25. Inwestycyjna 103. Stabilizacyjna 51.75 — 52. Słaska 49. Dillonowska 70.50. Warszawska 45.50. Słaska 49.

WARSZAWA (Pat). Gielda. Dewizy: Belgia 124.20—124.51—123.89. Cdańsk 173.30—173.73—172.87. Holandia 357.35—360.25—358.45. Kopenhaga 125.80—126.00—126.60—125.30. Londyn 28.22—28.36—28.08. Nowy York 5.62—5.63—5.64—5.65. Oslo 141.50—142.20—140.80. Paryż 54.86—34.95—34.77. Praga 26.44—26.50—26.38. Stokholm 145.25—146.00—144.50. Szwajcaria 172.25—172.78—172.12. Wlochy 46.83—46.95—46.71. Berlin w obrocie prywatnym 212.25. Tend. niejednolita.

Papiery proc.: Pożyczka inwest. 103.50. Konwersyjna 49. 5 proc. kolejowa 44.75. 6 proc. dolarowa 58.50—58.75. Dolarówka 48.10—48.25. Stabilizacyjna 51.88—51.38—51.50; 52.50 (drobne). 10 proc. kolejowa 100.50. 7 proc. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 38. 4 i pół proc. ziemskie 43.75. 5 proc. warszawskie 58.38—58.75. 8 proc. warszawskie 45—45.25. Tend. dla pożyczek niejednolita, dla listów przewoznych moeniejsza.

Akcie: Bank Polski 79—79.25. Kucier 22—22.25. Starachowski 9.50. Tend. niejednolita.

Dolar w obr. przyw. 5.63. Rubel 4.71. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillonowska 65.90. Stabiliz. 80. Warszawska 49. Śląska 48.

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE.

Za 100 kg. parytet Wilno. Ceny tranzakcyjne: Zyto I stand. 15.75. II stand. 14.75. Mąka pszena 4/0 A luks. 35.75. Żytnia do 55 proc. 25.50—48. Kasza 21.50, siltkowa 17, razowa 17.50—18. Kasza grycz. 1/1 palona 45. Siemię lniane 90proc. 36.99—37.17.

Ceny orjent.: Pszenica zbierana 20.50. Jęczmień na kaszę zbier. 16—16.20. Owies szlendarulowy 15. Owies zaciemiony 13. Mąka razowa szlendarul. 19. Otręby żytnie 10,50. pszenne cienie 10—10,50. jęczmienne 9. Kasza grycz. 1/2 palona 42. 1/1 Biła 40. perłowa (pec.) Nr. 2 25,50 perłowa Nr. 3 31,50, owsiana 45—46. Gryka zbier. 18,50—19. Ziemiaki jadalne 5,50—6. Słoma 5, siano 6,50.

Za 1000 kg. 1-co st. załadow. Len trzeprany Wiołozyn 1158.27—1192.54. Drzwa 935.07—1017.54. Traby 1212.40—1255.70. Kądziole horodziejska 1039.20—1082.50. Targaniec sort. 70.30 736.10—779.40.

Ogólny obrót 400 tonn.

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

DZIS. Kultsy życia szulerów ukazuje najwspanialszy przebieg sezonu w roli głównej CAROLI LOMBARD mężczyzna wampirzyca

NA EKRAŃ. „DAMA KIER” DZIS. KAROL LOMBARD mężczyzna CLARK GABLE znana komydła o 4, 6, 8 i 10, 15 w niedzielę o 2-jej.

DZIS. Film, który ani na chwilę nie pozwala oderwać oczu od ekranu to kapitalne wcielenie niezwyklej postaci.. „SHERLOCKA HOLMSA” w genialnego i ulubionego króla ekranów CLIVE BROOKA.

Bardzo tanio! Hafty ręczne — różnego rodzaju: złotem, jedwabiami, monogramy i znanie bielizny. WILNO, ul. Tatarska 12, mieszkanie 21.

HELIOS DZIS. Arcysensacyjny NIE-SAMOWITY film o którym mówi cały świat

„Wyspa Zatrzaconych Dusz” osnuty na ile pow. H. Wellsa Tajemnice śmierci i życia. Rewelacyjna obsada: Kobiela - Penelara Kathelen Burke słynny Meron z f Charles Laughon, RICHARD ARLEN ORAZ znakomity Bela Lugosi. Nad program: Najnowsze atrakcja. Seanse o godz 4, 6, 8 i 10,20.

Mieszkania i pokoje odremontowane, ciepłe, słoneczne, z balkonem do wynajęcia. Wileńska 25 m. 9. 2260

SKLEP ładny z dużymi oknami, można i z mieszkaniem do wynajęcia. Wileńska 25. kł. 16. Informacje m. 9. 2259

KOGO nie wzruszy dramat, rozgrywający się w duszy prokuratora TEGO oślni genialna gra dwóch męskich gwiazdorów w ilmie PAN „Człowiek który ukradł Serce” UWAGA MŁODZIEŻY! Także i dla Was dozwolony, Nad pr.: dodatkł czw.

Kupno Sprzedaż WĘGIEL górnolaski i drzewo opałowe ceny przystępne J. KOŚCIAŁKOWSKI Skład Wileńska 8. 2253

PIANINO w dobrym stanie, z gwarancją za 1.700 sprzed. Praga Kijowska 4 m. 10.

DZIS. Kochankowie 33 r. pułki Rene Clair: ALBERT PREJEAN i ANNA BELLA w szpemańskiej komedji „SYN MIMO WOLI” Nad program: Najaktualniejszy polski dodatek „Uroczystość Kawalerji Krakow-kiej”.

Mieszkanie 5-cio pokojowe do wynajęcia, ul. Sosnowa Nr. 10. 2252

DO GOSPODARSTWA 40 ha ornej i łak poszukuję samodzielnie gospodarza bez względu na uczenie i fachowego rolnika. Praca fizyczna wymagana. Kaucja lub poręczenie pożądana. Oferty administracja pod „Wilczyński” 2257

6. S. VAN DINE. 50) „COLT 45”. (The Benson Murder Case). Rozdział XVIII. Przyznanie. (Środa, 19-go lipca, godz. 1 po południu). Gdyśmy się znaleźli na ulicy, Markham zapytał: — Jakaś ty zgadł, na Boga, że ona oddała swoją biżuterję, żeby ratować Pfyte'a? — Metafizycznie, bez dróg. Benson nie należał do altruistów, pożyteczny finansista, mój gwarański, a Pfyte nie miał pieniędzy, bo inaczej nie fał-zowałby czeku. Eigo, ktoś musiał mu użyzyć gwarancji. A kto, jak nie sentymentalna kobieta, ślepa na jego lotrowstwo? Kiedy wspomniał, że musiał wstąpić do Nowego Jorku, żeby szepnąć komuś au revior, domyśliłem się, że chodzi o kobietę... Dlatego prosiłem cię o wywiad za kulisami jego egzystencji. Potem, kiedy tajemniczy pakiet nasunął mi myśl o szkatulce z klejnotami, zwiertwłem odrazu jakąś zbakierowaną ofiarną Dulczyńską. Nie zapomniiałem również, że on kogoś ochraniał. Dowiedziawszy się więc nazwiska i adresu damulki, wytropionej przez Trzcynę, zaprosiłem się do niej w twojem imieniu... Mialiśmy właśnie jakiś monumentalny gmach i Vance przemianął, żeby mu się przyrządzić Markham czekał cierpliwie. — zobaczysz pani, Banning — zaczął znów Vance, ruszając z miejsca — zrozumielim, że mi się omylił i że akurat sentymentalna na kokota, goiowa do poświęceń dla swego amoroso, zwłaszcza, że przyjęła nas bez jednego świadka na sobie, a takie lubią olśniewać lu-

dzi i stroić się w błyskotki, nawet za cene głodu. Pozostawało więc tylko pociągnąć ją za język. — Udało ci się — pochwalił prokurator. Vance skłonił się laskawie. — Zaszczyna pochwała! Ale, powiedz, czy moja pogawędka z damą nie rozjaśniła ci jakich wątpliwości? — Oczywiście. Nie jestem taki tępy, jak ci się zdaje. Zdradziła Pfyte'a nieświadomie. Uwierzyła mi, że przyjechał do Nowego Jorku dopiero z rana po zbrodni i dlatego zeznała szczerze, iż mu powiedziała, że Benson miał klejnoty w domu. A więc Pfyte wiedział o tem i był przed domem Bensona w godzinie jego śmierci. Dalej klejnoty znikły, a Pfyte stał się zatrzań swoż trop. Vance westchnął bezradnie. — Słuchaj, w tym lesie jest dla ciebie za dużo drzew i dlatego nie widzisz lasu. — A ty może tak bacznie patrzysz na jedno drzewo, że nie widzisz innych? — Po warzy Vance'a przemknął cień. — Obys miał rację... Na lunch wspanili do hotelu „Ansonia”. Przez cały czas posiłku prokurator był mocno zamyślny, a kiedyśmy później wsiadli do kolejki, spojrzali nieszczęśliwie na zegarek. — Chyba pojadą na Wall Street i wstąpię do majora. Nie rozumiem, dlaczego on zakazał panie Hoffman mówić o tym pakiecie... Przecie tam mogło być co innego, nie klejnoty... — Czy myślisz, że Alvin powiedział bratu prawdę o pakiecie? Nie sądzę. To nie była czysta transakcja. Bałby się nagany. I znów domysli Vance'a okazał się prawdą. Markham nie mógł powiedzieć majorowi wszystkiego ze względu na pannę Hoffman, ale

zato powlórzył ze znanie pani Banning, w szczególnym naciskiem na klejnoty. Major słuchał z rosnacem zdziwieniem. W końcu czy zaświecił mu gniewem. — Wiózę, że mnie Alvin oszukał. — Spojrzal w przestrzeń i zlagodniał. — I' zykro mi o tem mówić, kiedy on już nie żyje, ale prawdę mówiąc, panna Hoffman wspaniała mi o pakiecie z klejnotami — (wiedziem, czyje one były) — zskazałem jej o tem mówić, żeby nie robić niepotrzebnego zaęuwatowania. Widzi pan prokurator. Alvin mówił mi, że przeciwko pani Banning wdrożono postępowanie karne i że Pfyte przyniósł klejnoty te z prośbą o czasowe przechowanie w jego kasie. W drodze powrotnej do prokuratury Markham ujął Vance'a pod ramię i rzekł, usmiechając się: — Zgadujesz z powodzeniem. — Los mi sprzyja... Nieboszczyk Alvin umarli wierny swoim lotrowskim zasadom... Splendide mendax. — Major dodał nieświadomie jeszcze jedno ogniwo w oskarżeniu przeciwko Pfyte'owi. — Widzę, że zbierasz kolekcję łańcuszków. Co zrobiles z temi, które ukufeś na paem St. Clair i Leacocka? — O! nie myśl, że mi odrzucił — odpari poważnie prokurator. — W biurze czekał Heath z twarzą ubraną w błogi uśmiezek. — Zrobiono, panie prokuratorze. W południe zjawił się kapitan Leacock i nie zastawszy pana, zatelefonował do mnie, prosząc, żeby zaraz przyjechał tutaj w ważnej sprawie. Ma się rozumieć, przyjechałem. Siedział w poczekałni i kiedyśmy wszedł, powiedział: „Przyszedłem oddać się w wasze ręce. Ja zabiłem Bensona”. Podyktował zeznanie Swackerowi i podpisał... Proszę. (D. e. n.)